

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych słą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr.
na str. 2-lam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefón Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok II.

Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek dnia 21. listopada 1935 r.

Nr. 138

B u d ż e t.

Przewyżka dochodów nad wydatkami.

Rada Ministrów uchwaliła preliminarz budżetowy na rok 1936/37. Globalna cyfra dochodów wynosi 2.237.171.000 zł, wydatków 2.237.121.000 zł.

Jak z tych cyfr wynika, przewiduje rząd na rok następny budżet całkowicie zrównoważony, zawierający nawet niewielką nadwyżkę dochodów w kwocie 50.000 zł.

Decyzja to ważna, ważna niezmiernie.

Szereg projektów budżetowych, wnoszonych do Sejmu i Senatu w ciągu ostatnich 5-ciu lat, przewidywał jako rzecz nieuniknioną, — oczywiście niedobór możliwy do pokrycia. W praktyce wykonywanie budżetów deficyt ten jeszcze zwiększało. To też w rezultacie za ostatnich 5 lat niedobór w ogólnej gospodarce państwowej wyniósł około 1.300 milionów złotych.

Obecny preliminarz budżetowy, właśnie przez rząd opracowany, który zostanie do końca listopada przedłożony parlamentowi do rozpatrzenia, zgóry wychodzi z założenia, że pojęcie niedoboru jest niedopuszczalne.

Z wagi i powagi tego zagadnienia do tej pory opinia publiczna, a również i nasze życie gospodarcze niezbyt sobie zdawało sprawę. Naogół dawał się wyraźnie wyczuwać nastrój: „jakoś to będzie... Dawał się odczuwać pogląd: ostatecznie można gospodarować i tak, można z lekkim sercem przejść dokoła budżetu, który zresztą zawsze miał pokrycie. Przecież Skarb Państwa punktualnie i w całości wywiązuje się ze swych zobowiązań, a skąd na to czerpie, to już jego rzecz, niech o to głowa boli ministra skarbu... Grunt, aby pokrycie było. Czy z rezerw skarbowych, czy z operacji kredytowych, jak np. pożyczka narodowa, czy emisja bonów — mniejsza o to. Jakoś tam się wyrówna niedobór, jakoś załata deficyt, i jak to dobrze, że Państwo nie idzie dalej na ścinanie wydatków... Bo to, aby można jak najwięcej wydawać — to najważniejsze..."

Pogląd ten jednak, że „jakoś to będzie“, „jakoś się uporamy z deficytem“, jest na dalszą metę fałszywy.

Jest bowiem zasadnicza różnica między wydawaniem pieniędzy, istniejących w społeczeństwie i powstających z przyrostu wewnętrznej kapitalizacji, na cele bezpośrednio związane z życiem gospodarczym na cele produktywne — a wydawaniem tych pieniędzy poprzez budżet państwowy.

Miljon złotych, wzięty z banku w drodze pożyczki i rzucony na rynek pracy, na mądre i przemyślane inwestycje, daje niewątpliwie większy skutek dla całej gospodarki narodowej — niż milion, wydany na pensje. Tamten milion, dając zatrudnienie robotnikom i wzmagając wytwórczość rolnictwa, czy przemysłu — wzmagając obroty wewnętrzne, a tem samem staje się źródłem dochodów Skarbu Państwa w formie większych podatków. Natomiast milion, wydany z budżetu państwowego, efektu takiego nie daje, przeważnie idzie na cele konsumcyjne, bywa — że się popularnie wyrażymy — „zjadany“.

A niedobór budżetowy zmusza Państwo, aby miliony — (w ciągu 5-ciu lat ostatnich przeszło 1300 milionów) — wydobyć ze społeczeństwa tylko w tym celu by „łatać“ deficyt.

To właśnie niezbyt sobie obywatel Państwa uświadamia. Zjemy bowiem w Polsce w przeświadczeniu, że jakoś z tego wybrniemy, że skoro zawsze znajdują się jakieś sposoby, aby znaleźć pokrycie dla brakujących w budżecie kwot, to przecież niema nieszczęścia.

Z tym poglądem musimy wziąć rozbrat. Gospodarką deficytową nadal operować już nie sposób, nietylko dlatego, że brak już rezerw na pokrycie niedoboru, ale również i dlatego, że jedną z najważniejszych przesłanek podjęcia pracy nad ożywieniem życia gospodarczego i zwiększenia obrotów wewnętrznych jest zrównoważony budżet państwowy. Nie chcemy „zjadać“ milionów, tracić ich na cele przeważnie konsumcyjne — chcemy używać ich w co-

Wspólnicy mordercy

ś. p. ministra generała Bronisława Pierackiego przed trybunałem Rzeczypospolitej.

WARSZAWA. Dnia 18-go listopada 1935 r. przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczęła się rozprawa o zabójstwo ministra Bronisława Pierackiego.

Na ławie oskarżonych znajduje się 12 członków OUN a mianowicie: Stefan Bandera, Mikołaj Łebed, Darja Hnatkiwska, Jarosław Karpiniec, Mikołaj Kłymyszyn, Bohdan Pidhajny, Iwan Maluca, Jakub Czornyj, Eugenjusz Kaczmarcki, Roman Myhal, Katarzyna Zarzycka i Jarosław Rak.

Oskarżeni zostali wprowadzeni na salę przed rozpoczęciem rozprawy. Siedzą oni na 3 ławach, mając z każdej strony posterunkowego P. P. Przed podium sędziowskim ustawiono liczne dowody rzeczowe.

Punktualnie o godz. 10-tej Sąd Okręgowy w składzie przewodniczącego, wiceprezesa Posemkiewicza, sędziów: Dembickiego i Wiszniewskiego oraz jako sędziego zapasowego Cichowskiego wszedł na salę.

Fotele oskarżycieli publicznych zajęli: prokurator naczelny Sądu Apelacyjnego K. Rudnicki oraz wiceprokurator Sądu Okr. Wł. Zelenki. Na ławie obrońców znajdują się

adwokaci Horbowyj, Pawencki Hankiewicz i Szlapak.

Przewodniczący przystępuje do ustalenia personalji oskarżonych. Oskarżony Stefan Bandera na zapytanie co do daty i miejsca urodzenia odpowiada w języku ukraińskim. Oświadcza, że zna język polski w mowie i piśmie, odmawia jednak składania wyjaśnień w tym języku. Wobec tego przewodniczący oświadcza, iż wobec odmowy oskarżonego udzielenia odpowiedzi w języku polskim, uważać będzie, iż odmawia on wogóle udzielenia wyjaśnień. Dalej przewodniczący stwierdza, że w przedmiocie tym nie może być żadnej dyskusji, gdyż na podstawie art. 10 prawa o ustroju sądów powszechnych językiem sądu jest język polski.

Oskarżony Bandera, wstając, oświadcza, iż zrzeka się obrony.

Sąd przystąpił do odczytywania aktu oskarżenia.

Proces według przewidywań potrwa kilka tygodni. Na rozprawę wezwano 144 świadków oskarżenia oraz 6 biegłych między innymi prof. Grzywo-Dąbrowskiego.

Groźba wojny Nankinu z Japonją.

5 chińskich prowincyj zrywa z Nankinem.

TIOKIO Wiadomości prasowe z Pekinu zapowiadają rychłe ogłoszenie rządu autonomicznego 5 prowincyj Chin północnych: Hopei, Szantung, Szansi, Czahar, Suiyuan. Akt ten ma nastąpić 20 bm.

Ważnym faktem jest przyłączenie się do tego projektu prowincyj Szansi i Suiyuan. W Pekinie odbyła się konferencja przedstawicieli 5 prowincyj, przywódcy ruchu autonomicznego obradują w Tien-Tsinie.

Deklaracja, która będzie ogłoszona wymienia przedewszystkiem złą administrację rządu nankińskiego, występując przeciwko nacjonalizacji srebra, a następnie ogłasza finansową i gospodarczą niezależność 5 prowincyj od Nankinu, wypowiada się wreszcie za utrzymaniem przyjaznych stosunków pomiędzy Chinami północnymi, Mandżurją i Japonją.

Sankcje antywłoskie zaczęły działać

Rzym reaguje manifestacjami

RZYM. Ulice wszystkich miast we Włoszech przybrały świąteczny wygląd. Domy są udekorowane flagami. Ulicami Rzymu przechodzą liczne manifestacje studentów, wznosząc okrzyki przeciwko sankcjom.

Silne kordony wojsk chronią ambasady i poselstwa państw, biorących udział w sankcjach.

Nowe posiedzenia Rady Faszystowskiej

RZYM. Jutro odbędzie się posiedzenie Wielkiej Rady Faszystowskiej, która rozpatrzy sytuację wewnętrzną i zewnętrzną, a przedewszystkiem, jak przypuszczają, sprawy finansowe.

raz większym stopniu na racjonalne, dobrze przemyślane i skuteczne cele produkcyjne, bo tylko w ten sposób pomnożyć możemy dobrobyt społeczeństwa, zmniejszyć bezrobocie, a zarazem dostarczyć Skarbowi Państwa coraz większych dochodów.

To też trzeba się było obecnie zdobyć na mocne posunięcia, aby a priori ułożyć budżet bezdeficytowy, zastąpić dotychczasową metodę preliminarzowania większych wydatków niż dochody inną: większych dochodów niż wydatki.

I dlatego też rząd poprzedni przygotował, a obecny opracował i uchwalił szereg dekretów, zmierzających do tego, aby już w tegorocznym budżecie zahamować* postęp deficytu. Mamy

Zaliczki pobrane na poczet pensyj urzędniczych nie będą potrącone.

WARSZAWA. Jak już donosiliśmy w związku z wprowadzeniem przez ostatni dekret obciążeń pracowników państwowych, wydano zarządzenie w sprawie rozłożenia na dalsze 10 rat pozostałej należności na Pożyczkę Inwestycyjną.

Obecnie Ministerstwo Skarbu zarządziło okólnikiem aż do odwołania wstrzymanie potrącenia rat zaliczek udzielonych na uposażenia do 12 listopada br. funkcjonariuszom państwowym i zawodowym wojskowym, których wynagrodzenia podlegają specjalnemu podatkowi od wynagrodzeń wypłacanych z funduszków publicznych.

Zarządzenie to wprowadzone będzie w życie już przy najbliższej wypłacie poborów miesięcznych.

Pierwszy transport mandarynek.

WARSZAWA. Do Warszawy nadszedł w sobotę pierwszy transport hiszpańskich mandarynek. Będą one sprzedawane po 35—40 gr. za sztukę. Wskutek sankcyj pomarańcze z Włoch nie będą sprowadzane.

Wybuch bomby przed bóżnicą w Sosnowcu.

Ofiarą eksplozji padł 14-letni chłopiec.

Sosnowiec. Nieznani sprawcy rzucili pod drzwiami synagogi przy ul. Florjańskiej bombę, która wybuchła i raniła trzech chłopców.

Po przewiezieniu do szpitala jeden z rannych 14-letni Moszek Rozenblum zmarł. Dwom pozostałym nie grozi niebezpieczeństwo.

Zydzi postanowili na znak żałoby w dniu pogrzebu nie otwierać sklepów i przez cały dzień zachować post.

wszak do nowego roku budżetowego — rozpoczynającego się 1 kwietnia 1934 — cztery miesiące. A jeśli uwzględnimy, że przeciętna deficytu miesięcznego wynosiła w roku bieżącym około 27 milionów — to zahamowanie tego deficytu już w najbliższych miesiącach będzie objawem wielce pożądanym i dodatnim.

Po upływie zaś tych 4 miesięcy ma wejść w życie preliminarz budżetowy na czas od 1 kwietnia 1936 do końca marca 1937, nie dopuszczający zasadniczo możliwości przekroczenia sumy wydatków Państwa nad sumę dochodów. Jest to decyzja słuszną i konieczną, choć wielkich wymaga ofiar i wielu poświęceń.

Ulewne deszcze wstrzymały marsz Włochów na południu.

RZYM. Na froncie południowym padają obecnie ulewne deszcze, powstrzymujące dalszy marsz Włochów. Wedle doniesień z Dżidziga, tonie cała prowincja w błocie, w którym ugrzęzły wszystkie tanki włoskie.

Komunikat włoski.

RZRYM. Ministerstwo prasy i propagandy wydało komunikat nr. 48 o sytuacji na froncie abisyńskim.

Marszałek de Bono telegrafuje: II-gi korpus w swoim marszu wzdłuż rzeki Takazze napotkał poza rzeką na silne gniazda nieprzyjacielskie. Nastąpiło starcie i wojownicy abisyńscy zostali zmuszeni do ucieczki.

Również w rejonie Mai Ueri druga silna grupa Abisyńczyków została rozproszona i uciekła, zostawiając na placu bitwy kilku zabitych.

Do przyjazdu marsz. Badoglio — przerwa w operacjach.

ASMARA. Z włoskich kół wojskowych informują, że przybycie nowego szefa armii Badoglio oczekiwane jest na 25 lub 26 bm., w którym to dniu gen. de Bono powróci do Rzymu. Do tego czasu armja włoska nie podejmie większych operacji militarnych, następnie jednak wznowiona zostanie energiczna akcja na wszystkich frontach.

Abisyńczycy usiłowali ostatnio w kilku miejscach podjąć atak, zostali jednak w krótkim czasie odparci.

Szczegóły zwycięskiego rajdu pancernego Włochów na Sassabaneh.

MOGADISCIO. Donoszą tu o szczegółach śmiałego rajdu awanturczego włoskiego, do-

konanego przez tubylców somalijskich pod wodzą płk. Maletti w kierunku na Sassabaneh.

Rankiem 11 bm. przeszło 200 „dubat“ na czołgach ruszyło szybko drogą na północ z Gabredarre (będącego w posiadaniu włoskiem) ku Sassabaneh. — Kolumna ta przybyła 130 km, nie znajdując nigdzie żadnego oporu, jadąc w całkowitem osamotnieniu.

Kiedy Włosi dotarli do miejscowości Hamanlei, gdzie zbiegają się rzeczki Faf i Dżarar, nagle z zalesionego wzgórza uderzyły w nich pierwsze strzały abisyńskie.

Zatrzymano czołgi i wywiązała się regularna bitwa. Była ona niezwykle zacięta, gdyż, Abisyńczycy szli dłuższy czas za kolumną włoską po obu stronach i równocześnie na drodze pojawiły się czołgi nieprzyjacielskie. Rozpoczął się ogień z karabinów maszynowych i małych działek.

Abisyńczycy strzelali do tubylców z doskonałą precyzją, która zdaje się wskazywać że karabiny maszynowe były obsługiwane prawdopodobnie przez Europejczyków. Wnet jednak po ataku na bagnety wojska włoskie zdołały rozprószyć siły abisyńskie i wziąć do niewoli kilkudziesięciu jeńców.

Przed odjazdem wojska włoskie spaliły kilka zniszczonych czołgów abisyńskich, przy czym zauważyły wśród poległych Abisyńczyków jednego oficera europejskiego. Więźniowie zeznali, iż bitwą tą kierowało jeszcze trzech innych oficerów europejskich.

Antyczna demonstracja młodzieży w Warszawie.

WARSZAWA. Przed gmachem poselstwa czeskiego przy ulicy Koszykowej 18 zebrał się tłum młodzieży. Zebrani wznosili wrogie okrzyki pod adresem rządu tego poselstwa, urządzając burzliwą antyczną demonstrację.

Na miejsce przybył wkrótce samochodem oddział policji, która rozprószyła zebranych, zatrzymując kilkunastu demonstrantów. Zatrzymanych przewieziono do komisariatu, a następnie przesłano do aresztu urzędu śledczego. Demonstracja odbyła się przeciwko wyrokowi sądu czeskiego, który skazał harcerza Jana DeLonga na półtora roku więzienia.

Wstrzymanie potrącenia rat zaliczek dla Urzędników Państwowych.

W związku z wprowadzonymi przez ostatnie dekrytami obciążeniami pracowników państwowych, rząd prowadzi w dalszym ciągu akcję, zamierzającą do wyrównania tych obciążeń w drodze szeregu ulg i obniżek kosztów utrzymania.

Ostatnio wydane zostało zarządzenie w sprawie rozłożenia na dalsze dziesięć rat pożyczki inwestycyjnej.

Obecnie minister skarbu wydał okólnik, w którym zarządza aż do odwołania całkowite wstrzymanie potrącania rat zaliczek na uposażenia, przyznanych do dnia 12-go listopada r. b, funkcjonariuszom państwowym i zawodowym wojskowym, których wynagrodzenie podlega specjalnemu podatkowi od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszy publicznych. Zarządzenie to zostało wprowadzone w życie już przy wpłacie uposażenia za miesiąc grudzień r. b.

„Konstytucja lub rewolucja!“ - wołają w Egipcie.

ALEKSANDRIA. Grupa 200 manifestantów, przeważnie studentów, przeszła ulicami miasta, wznosząc okrzyki: „Precz z Hoarem. Żądamy Sudanu, konstytucja lub rewolucja. Niech żyje Nahas Pasza!“

Policja zakazała wszelkiego rodzaju demonstracji w związku z pogrzebem studenta, który zmarł z odniesionych ran. Studenci przedostali się jednakże do morgi, gdzie leżały zwłoki zmarłego. Policja zgodziła się w końcu na udział w pogrzebie 300 studentów.

Pomimo zakazu policji, ma odbyć się wielki pochód zorganizowany przez studentów, który ma podążać z centrum miasta na cmentarz.

Pułk. Adam Koc zrzekł się poborów w Banku Polskim.

Według otrzymanych przez nas informacji podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu, płk. Adam Koc zrzekł się pobierania całkowicie poborów przywiązanych do stanowiska komisarza Ministerstwa Skarbu w Banku Polskim.

Jeszcze jeden Kartel.

Kartel sznurowadeł ma podnieść znacznie ich ceny.

WARSZAWA. Podjęta obecnie akcja przeciwko wygórowanym cenom kartelowym nie odstrasza fabrykantów, dążących do dyktatorskiego panowania na rynku gospodarczym. Jak już donosiliśmy onegdaj, w najbliższych dniach ma powstać ogólnopolski kartel fabrykantów sznurowadeł, do którego zgłosili akces wytwórcy z Warszawy, Krakowa, Łodzi i innych miast. Pierwszym „wyczynem“ kartelu ma być podniesienie cen tego artykułu pierwszej potrzeby.

Jak Włosi zdobywają góry Abisynji?

Siódme sprawozdanie korespondenta wojennego, maszerującego z czołową kolumną wojsk włoskich.

(Ciąg dalszy)

Do okopów biegli zdyszani askarisowie z odwodu bataljonowego. Wpadli. Jeden z krzykiem usiadł przy worku. Cały w kurzu, bez fezu wyglądał jakby go ktoś przed chwilą wykopał w kurzu i krwi. Okazało się, iż w czasie biegu zsunął się ze skały i spadł z wysokości metra tak niefortunnie, że złamał sobie rękę i potłukł głowę. Ale podniósł się i przybiegł do okopów. Wyprowadzono go wreszcie z okopu i sanitariusz, sam teje rasy co i ranny, zamiast natychmiastowego opatrunku zaczął nań krzyżeć. Łajał, pieniał się ze złości, przytupał butem po kamieniach i dopiero po wyładowaniu swej energii, oburzenia i złości przystąpił do niesienia pomocy.

Na nowe pozyje...

Z okopów ruszyły moździerze. Długa rura miotacza piorunujących pocisków wyglądała tak niewinnie na ramieniu askarisa, jak rura ryny na ramieniu blacharza. Pohukując na siebie biegli z żelazną podstawą moździerza dwaj inni

askarisowie. Pokrzykiwał na nich Włoch celowniczy i groził bambusem bardziej opieszalym. Po górach przelewało się echo strzałów piechoty. Były metodycznie, widocznie nacierającą piechotę porucznik Salloni zorganizował i poprowadził osobiście. Walka widocznie przeciągała się, bo zbyt nerwowo byli włoskie CKM'y. Abisyńczycy, skoro przestali ich przesładować piekielne pociski moździerzy, musieli się zatrzymać.

A działania moździerzy było straszne. Tam, gdzie przeszedł huragan ich śmiertelnych wybuchów, gdzie przebiegła piechota erytrejska, w krzakach górskich zarośli panowała śmiertelna cisza. Cisza okropnego poboju. Tam, gdzie padały roje hałaśliwych pocisków moździerzy, widać było w kamieniach pęknięcia i matową opalenizną kanarkowej barwy. A dokoła... Koszmar!... Pociski waliły w grupy, w ciżbę abisyńskiego oddziału, który krył się za krawędzią górskiego łańcucha. Na każdym kroku leżały zniekształcone ciała, rozszarpane jelita, czerwienią migotały plamy krwi. Przy zabitym mule leżało pięciu zabitych Abisyńczyków, ubranych w płócienne mundury ochronnego koloru. Dokoła nich stało bagienko ludzkiej i zwierzęcej krwi. Widać, że uderzył w nich grad pocisków w chwili, gdy troczyli muła i zmieniali stanowisko karabinu maszynowego.

Urny z ziemią amerykańską na Sowińcu.

Hold z za oceanu cieniem Marsz. Piłsudskiego

KRAKOW. W niedzielę w Krakowie odbyła się podniosła uroczystość złożenia na kopcu Józefa Piłsudskiego na Sowińcu ziemi ze wszystkich stanów oraz historycznych miejsc, związanych z pamięcią walk o niepodległość Stanów Zjedn. w których udział brali nasi bohaterzy narodowi na ziemiach amerykańskich. Na uroczystość tę przybył do Krakowa jako zastępca p. Prezydenta Stanów Zjedn. A. P. ambasador amerykański p. Cudahy w towarzystwie radcy ambasady Nielsena i attache wojskowego płk. Gilmora.

Nadjeżdżającego ambasadora powitały z wiochy ratuszowej dźwięki starych fanfar krakowskich.

Po południu na Sowińcu, ozdobionym masztami o flagach państwowych odbyła się uroczystość złożenia ziemi z 53 stanów Ameryki Północnej, w tym ziemi z mogiły Lincolna oraz z wysp Filipińskich z Hawajskich. Kopiec na Sowińcu otoczyły szpalery wojska, młodzieży i włościan Ziemi Krakowskiej w malowniczych strojach, górale i huculi w orkiestrach. Na Sowińcu przybyła naczelna rada Związku Światowego Polaków z zagranicy z przewodniczącym p. min. Wł. Raczkiewiczem na czele. Po przybyciu ambasadora Cudahy orkiestra odegrała hymn amerykański, poczem harcerze kolejno podawali urny z ziemią amerykańską, które p. ambasador osobiście wsypywał do masywu kopca.

Przed wielkim zjazdem kupiectwa polskiego.

Dnia 24 listopada b. r. odbędzie się w Krakowie ogólnopolski zjazd kupiectwa polskiego, który ma dać wyraz zasadniczym postulatam handlu polskiego w dobie obecnej oraz ma zademonstrować konieczność dalszego jednoczenia się społeczeństwa kupiectwa w ramach organizacji zawodowych.

W programie zjazdu przewidziane jest zbiorowe złożenie holdu przez uczestników kongresu śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz wyjazd na Sowieńc.

Ostatnio ustalony został szczegółowy program referatów, które wygłoszone zostaną na plenarnych obradach Zjazdu.

W uroczystościach zjazdowych wezmą udział przedstawiciele władz państwowych i samorządu gospodarczego.

Ministerstwo komunikacji przyznało uczestnikom zjazdu indywidualne ulgi kolejowe w wysokości 50 proc. przy przejazdach w obie strony. Znaczna ta ulga ułatwi wzięcie udziału w zjeździe szerokim rzeszom kupiectwa polskiego nawet z najdalej położonych miejscowości kraju.

Przygotowania ustawy amnestyjnej.

WARSZAWA. Z kół sądowych donoszą, że przy opracowaniu nowego projektu ustawy amnestyjnej mają być wzięte pod uwagę te przestępstwa, które uwzględnione już raz zostały przez rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o darowaniu niektórych kar z roku 1932.

Są jeszcze w sądach niezalatwione ostatecznie sprawy pełnionych przestępstw przed rokiem 1932, wobec których przy wymiarze kary jednego roku więzienia, złagodzona na mocy poprzedniej amnestji karę do 6-ciu miesięcy więzienia. Ponieważ projekty nowej amnestji dla kar 6-ciu miesięcznych przewidzieć mają całkowite darowanie wyżej wymienione, procesy raz już objęte amnestją, nie będą podlegały nowej ustawie.

W uprzedzi pozostał tylko trójnog karabinu. Przeważały jednak białe „szamy“ nieregularnych wojowników. Było ich dużo, wszystkie pokrwawione. W krzaku rosnącym na urwisku, na lancy szczyrzyły białe zęby głowy pojmanego askarisa. W porzuconej broni widać, że uzbrojenie Abisyńczyków składa się z karabinów wyrobu belgijskiego starego wzoru Mauzera, z magazynem wystającym i zamkniętym od dołu.

Dość tych okropności!... Lepiej z otwartego wzgórza podziwiać piękny widok dalszego naturcia, rozbrzmiewającego dokoła tysiącami strzałów. Obłoki szrapnelu zamykają zejście z doliny na drogę wiodącą ku Makalle. Znowu z niewidzialnych stanowisk palnęły moździerze i już żółtymi wybuchami kurzu zakreślają linię oporu abisyńskiego. Ziemia huczy. Trzęsą się w pasadach góry. Walka trwa. Zwycięza jednak technika, a nie człowiek. Bo człowiek, uzbrojony tylko w karabin, ucieka przed kulturą, pozostawiając na szlaku swego triumfalnego pochodu krwawe ślady i wyrwy wybuchów.

Tak „monotonnie“ skończył się dzień 14 października 1935 roku tam, gdzie narzekali ludzie na brak wrażeń, na to, że „nic się nie dzieje“... Kierunek na Makalle... Zabitych Abisyńczyków naliczyli ponad 300-tu. Straty askarisów nie przekraczały 50-ciu.

C. d. n.

Spęd bekonów w Biskupcu.

Dnia 25 b.m. odbędzie się spęd bekonów w następujących kolejnościach:

Godz. 7.20 Skarlin 7.50 Szwarcenowo 8.90 Wonna 8.20 Krotoszyny, maj. Bielice, Buczek, Czachówki, Osówka, Studa 8.45 Sumin 9.00 Łąkorz, Łąkorek 9.10 Gryżliny 9.15 Lipinki, maj. Babalice, Sędzice, Wawrowice.
Instr. P. I. R. (-) Furmańczyk.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 20. listopada 1935 r.

Sroda Feliksa i Walejusza W.
Czwartek Ofiarowanie N. M. P.
Piątek Cecylji P. M.

Słońca: wschód o godz. 7.03 zachód o godz. 15.41.

Ulgi przy wykupie świadectw przemysłowych.

WARSZAWA. Ministerstwo skarbu zgodziło się wskutek starań Izb rzemieślniczych przyznać w nadchodzącym roku podatkowym doniosłą ulgę przy wykupie świadectw przemysłowych. Właściciele warsztatów rzemieślniczych którzy wykupią świadectwo przemysłowe VIII kategorii, zwolnieni będą od nabywania osadniczych patentów kategorii handlowej dla sprzedaży swoich wyrobów na rynkach w dni targowe i jarmarczne.

Ujednotajnienie sztyldów dla sklepów tytoniowych

Zarząd centralny Związku Sprzedawców Wyrobów Tytoniowych Rzplitej komunikuje, że na zasadzie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 31. X. 35 r. (Dz. Ust. Nr. 82 z dnia 15.XI. 35 r., poz. 509) wszyscy sprzedawcy wyrobów tytoniowych obowiązani są do umieszczenia na zewnątrz lokalu sztyldu według wzoru zamieszczonego w Dzienniku Ustaw.

Sztyldy nabywać można w hurtowniach tytoniowych, lub za pośrednictwem Związku Sprzedawców Wyrobów Tytoniowych Rzplitej w Warszawie, Nowy Świat 4.

Z miasta i powiatu.**„T. C. L. a przyszłość Polski“.**

Referat dyrektora T. C. L. — ks. dr. Milika z Poznania.

Nowemiasto. We wtorek dnia 26 bm. przybędzie do Nowogomiasta naczelny kierownik czytelnictwa polskiego w dzielnicach zachodnich Rzplitej, Dyrektor T. C. L. Ks. Dr. Karol Milik z Poznania. Przejmując kierownictwo tej instytucji przed przeszło dwoma laty z rąk długoletniego dyrektora ks. prałata Antoniego Ludwiczaka, przyczynił się w bardzo wysokim stopniu do jej rozwoju, tak pod względem liczebności ksiązek i bibliotek, jako też ilości czytelników, korzystających z księgozbiorów. Zwiedzając poszczególne placówki T. C. L., stara się nieustannie o stały rozwój tego ośrodka oświaty polskiej, który to nasi wrogowie w czasach niewoli nazwali „polskiem ministerstwem oświaty“ w zaborze pruskim.

Ks. Dr. Milik przybywa otóż do nas w dniu 26. b.m. i wygłosi o godzinie 17-tej w sali p. Tomasza Rogowskiego referat na temat „T. C. L. a przyszłość Polski“.

Wykład ten zainteresuje niezawodnie całe społeczeństwo tak miasta jak i okolicy i mamy nadzieję, że ze sposobności wysłuchania go korzystają będą wszystkie warstwy ludności.
Zarząd T. C. L.

Kujmy ogniwa łańcucha składek na rzecz orkiestry Związku Strzeleckiego.

Wezwany przez p. Jana Morencę składam w redakcji „Głosu Lubawskiego“ 3 złote i proszę o dalsze kucie ogniwa kolegów z cechu piekarskiego: p. Franc. Chmurzyńskiego, p. Feliksa Perszke, p. Franc. Makowskiego, p. A. Rozwadowskiego, p. L. Rutkowskiego i panią E. Sielmann. Władysław Jabłoński.

Składki uprasza się wpłacać w miejsc. Komunalnej Kasie Oszczędności na konto składkowe Nr. 30914 lub w Redakcji „Głosu Lubawskiego“.

Jutro dancino-bridż Rodziny Urzędniczej.

Nowemiasto. Przypominamy jeszcze raz, iż we czwartek dnia 21 listopada, w ostatnim tygodniu przed adwentem, odbędzie się staraniem Rodziny Urzędniczej na salce p. Tomasza Rogowskiego wesoły, urozmaicony dancino, do którego przygrywać będzie doborowa orkiestra. W przytulnych bocznych lokalach znajdą swój kąciek wszyscy amatorzy gry w bridża.

Wielka kradzież za zieloną granicą.

Nowemiasto. W miejscowości Elgenau i Ruchwald w pow. Osterode w pobliżu granicy polsko-niemieckiej popełnione zostały onegdajna kradzieże tamtejszych mieszkańców kradzieże garderoby damskiej i męskiej, oraz 2 rowerów, łącznej wartości około 800 zł. Zandarmerja niemiecka ustaliła, że złodzieje uszli z łupem na stronę polską. Wskazywały na to ślady.

Powiadomiona o powyższym policja polska wszczęła dochodzenie, które doprowadziło do ujawnienia sprawców kradzieży i odebrania skradzionych rzeczy. Kradzieży dokonała szajka, która już nieraz dokonywała kradzieży rowerów i innych rzeczy na terenie niemieckim, z którym jest dobrze obeznana. Są to trzej znani dobrze miejscowej policji mieszkańcy Nowogomiasta.

W dniu wczorajszym poszkodowani z Niemiec przybyli do Nowogomiasta, gdzie po rozpoznaniu swojej własności, odebrali ją. Sprawę skierowano do Sądu.

Konferencje rejonowe.

Lubawa. W ubiegłą sobotę odbyły się dla nauczycielstwa szkół powszechnych organizacyjne konferencje rejonowe. Na konferencjach tych dokonano wyboru, ustalono plan pracy konferencyj całorocznych, rozdano lekcje i referaty. Przewodniczącym pierwszego rejonu został nadal p. kier. Anzelm Żelazny, zaś na przewodniczącego rejonu drugiego wybrano p. kier. Maksymiljana Piłata.

Z inicjatywy Z.N.P. zaproszono po konferencji nauczycieli na wspólny obiad do świetlicy strzeleckiej, a następnie urządzono w zamkniętym kółku wieczór towarzyski.

Szanownych Czytelników

prosimy o **ODNOWIENIE PRZEDPŁATY** za

„Głos Lubawski“

na miesiąc **GRUDZIEŃ.**

Tylko do 25-go b.m. p.p. listowi przyjmują zamówienia na przedpłatę, która wynosi 1 ZŁ. miesięcznie łącznie z doręczeniem.

Święto Młodzieży.

Lubawa. Święto św. Stanisława Kostki, to dzień wielki i niezwykle uroczysty dla naszej młodzieży. To też w ubiegłą niedzielę miejscowe Kat. Stowarzyszenie Młodzieży męskiej i żeńskiej przystąpiło w czasie mszy św. wraz z 4 oddziałami parafjalnymi do wspólnej komunji św. Chór „Harfa“ wykonał w czasie nabożeństwa pienia na głosy. Na ulicach miasta odbyła się kwesta, na cele K. S. M-u.

Wleczorem zwołano do Ogniska nadzwyczajne zebranie, na które przybyli protektor K. S. M-u ks. prałat Kasyna, prezes Akcji Katolickiej p. dyr. Kijora oraz członkowie patronatu. Prezes zagał zebranie hasłem „Gotów“ i podał porządek zebrania. Deklamację wygłosił drh. Oczkowski, poczem drh. Wł. Wyżlic odczytał okolicznościowy referat. Następnie monolog wygłosili drh. drh. Mońdzielewski i Kamiński. Skolei przemówił w krótkości do zebranych ks. asystent Kinka. Pod koniec przyjęto do Stowarzyszenia 3 nowych członków, poczem zakończono zebranie wspólnym odśpiewaniem pieśni „Pod Twą obronę Ojce na niebie“.

Z sali sądowej.**Proces 7-miu oskarżonych o fałszywe zeznania.**

Lubawa. Swego czasu głośną była sprawa Runowskiego Stanisława z Rumienicy, oskarżonego przez niej. Meterównę z Nawry, która wystąpiła wówczas przeciwko niemu z roszczeniami o alimenty. Runowski, chcąc sprawę wygrać, a tem samem uniknąć kosztów alimentacyjnych, udał się do Józefa Truszkowskiego z Lubawy z prośbą, aby ten dostarczył mu świadków, którzyby za wynagrodzeniem pieniężnym fałszywie zeznali przed Sądem, iż Meterówna dopuszczała się czynów nierządnych również i z nim. Istotnie, Truszkowski nie tylko że sam zeznał przed Sądem fałszywie, ale prócz tego namówił do fałszywego zeznania jeszcze 5 innych osób. Oczywiście wszyscy otrzymali od Runowskiego, za wyświadczoną mu przysługę, sowite wynagrodzenie pieniężne. I tak Truszkowski otrzymał ok. 250 zł, Ługiewicz Anastazy z Rożentala 200 zł, Grankowski Ignacy z Rożentala otrzymał weksel na 120 zł i pewną gotówkę, Łaszewski Łucjan z Rożentala 100 zł i Kwela z Rożentala 100 zł.

Ostatnio prokurator stwierdził, iż wyżej wymienieni świadkowie zeznawali fałszywie, wobec czego wszystkich aresztowano, a sprawę ich rozpatrywał w ubiegły poniedziałek Sąd Okręgowy w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Lubawie. Przesłuchano 7-miu oskarżonych i 18 świadków. Oskarżonych bronił adw. Dr. Pehr z Grudziądza, adw. Manikowski z Brodnicy i adw. Nikodemski z Nowogomiasta.

Wyrokiem sądu osk. Grankowski skazany został na 3 lata więzienia za fałszywe zeznanie i na 2 lata więzienia za namawianie innych osób do fałszywych zeznań. Sąd wymierzył mu łączną karę na 4 lata więzienia i zapłacenie 180 zł kosztów sądowych. Następnie skazani zostali Truszkowski i Ługiewicz po 3 lata więz. i po 180 zł kosztów sądowych, Runowski, Łaszewski i Kwela po 2 lata więzienia i po 80 zł kosztów sądowych, Grankowska Klara na 6 mies. więzienia i 20 zł kosztów sądowych. Wszystkim oskarżonym wymierzono kary bez zawieszania i bez zaliczenia aresztu śledczego.

Z targu.

Lubawa. Na poniedziałkowym targu płacono za: funt masła 1,20—1,30, mendel jaj 1,30—1,40, funt jabłek 20—40 gr, funt gruszek 25—40 gr, funt buraków 5 gr, miarkę cebuli 10gr, miarkę marchwi 10 gr, dynia szt. 20—60 gr, centnar kartofli 1,40—1,50 zł, centn. kapusty 2,20—2,40 zł, Gęsi 2,50—4,00 zł, kaczkę 1,30—2,50 zł, kury 1,00—2,00 zł, kureczkę 0,40—1,00, para gołębi 50—70 gr.

Na targowisku płacono za centnar świń żywej wagi 36—42 zł., za parę prosiąt 15—30 zł.

Z sali sądowej.

Łąkorz. W dniu 18 bm. przed Sądem Grodzkim w Nowemmieście na sesji wyjazdowej w Łąkorzu odbyły się rozprawy karne, na których zasądzeni zostali:

Kamińscy Jakób, Bernard i Tomaszewski Władysław za kradzież leśną — po 10 dni aresztu. Kremski Władysław z Otręby za zwykłą kradzież leśną — 1 m-c aresztu. Dahmer Konrad ze Szczuki za zniewagę funkcjonar. Str. Gran. — 1 m-c aresztu z zawiesz. na 2 lata. Kalicki Stanisław z Lipinek za kradzież odzieży — 2 tygodnie aresztu. Frąckowiak Józef ze Szwarcenowa za kradzież leśną — 11 dni aresztu. Fiałkowska Małgorzata za kradzież leśną — 6 m-cy domu poprawczego z zawiesz. na 2 lata.

Turniej składkowy.

Krotoszyny. Wezwany do turnieju składkowego na mundury strzeleckie składam na ręce p. kom. Witaszka kwotę złotych 3,— i wzywam do dalszego kucia ogniwa p. Krefia Władysława z m. Szwarcenowa. Iwicki.

Wezwany do turnieju składkowego na mundury strzeleckie składam na ręce p. kom. Witaszka kwotę złotych 2,— i wzywam do dalszego kucia ogniwa pp.: Stolarczyka Feliksa i Kawieckiego Gustawa z Jamielnika, Lehmana Leonarda i Hejkę Anastazego obu z Wony o-rasz Uczlera Józefa z m. Blok-Łąkorz. Kleszczyński Edmund.

Kurzętnik. Wezwany przez p. kier. szkoły Kunza, składam 2 zł i wzywam listonosza p. Serożyńskiego Aleksandra z Kurzętnika i p. Cichowskiego Walerjana, em. leśniczego z Lipowca. Jan Jakubowski - Lipówiec

Z dalszych stron.**Czternastoletnia matka.**

W Łągownikach na G. Śląsku wielką sensację wywołał fakt powicia dziecka przez 14-letnią Helenę Reininger. Matka i dziecko czują się dobrze. Zawiadomiona o tem policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia nazwiska ojca, któremu grozi według ustawy, kara więzienia. Przesłuchana przez policję matka odmówiła wyjaśnień.

Tragiczne zajście przy kradzieży polnej.

Wąbrzeźno. W majątku Sitno wydarzyło się tragiczne zajście. Włodarz majątku Franciszek Kucza przyłapał na kradzieży buraków Józefa Pawlika wraz z jego żoną i teściową. Pawlik zdołał zbiec, wrócił jednak wkrótce uzbrojony w kij, aby odbić żonę i teściową. Podczas szamotania się padł strzał z fuzji, którą miał Kucza. Pawlik został ugodzony kulą w brzuch. Po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Uzbrojeni bandyci dokonali włamania.

W Pniewitem w pow. chełmińskim w nocy 14 na 15 złodzieje wybili otwór w ścianie stajni rolnika Jana Korthalsa i przez stajnię i pralnie dostali się do kuchni. Korthals przyzwony szmerem, zauważył ślady włamania i przywołał resztę domowników. Przez otwór w drzwiach do kuchni oddał Korthals strzał z rewolweru, a ponieważ szmery ucichły, przypuszczał, że złodzieje zbiegli. Wszedł więc do kuchni i w tej samej chwili jeden z ukrytych tam bandytów strzelił dwukrotnie. Na szczęście oba strzały chybiły. Bandyci zbiegli i z pola zasypali dom Korthalsa strzałami, wybijając wszystkie szyby.

Ujawnienie sprawcy kradzieży.

Księżgdwórz. Sprawca dokonanej swego czasu kradzieży z włamaniem na szkodę kupca p. Fichny z Dziadłowa rowerów i części zapasowych na ogólną sumę zł. 170 został obecnie dzięki zabiegom naszej dzielnej Policji ujawniony. Okazał się nim niejaki Jędrzejewski Antoni z Księżgdwóru. Skradzione przez niego przedmioty znaleziono ukryte w stodole w sterście siana i zwrócono je poszkodowanemu, natomiast sprawcę kradzieży przekazano w dniu 14 bm. do dyspozycji władz sądowych.

Cudowne lądowanie samolotu na podwórzu gospody.

Poznań. W sobotę 16 bm. mieszkańcy Owińska pod Poznaniem byli świadkami katastrofy samolotowej. O godz. 12.20 przelatywał nad Owińskiem na wysokości 500 metrów samolot ćwiczebny. W pewnym momencie samolot wpadł w korkociąg i szybko zaczął opadać. W okamgnieniu aparat runął na podwórze oberży Bauma. Przerżeni mieszkańcy, słysząc niesamowity łoskot pospieszyli natychmiast na podwórze oberży, gdzie oczom ich przedstawił się niezwykle widok.

Oto z aparatu lotniczego wysiadali spokojnie lotnicy. Badania lekarza d-ra Węcwicza, który przybył na miejsce wypadku wykazały, że obaj lotnicy, por. pilot Stefan Cebior i por. obserwator Jankowski odnieśli na szczęście tylko lekkie rany nie zagrażające ich życiu. Niezwykle ten wypadek był żywo omawiany przez widzów. Jak się dalej okazało lotnicy wyszli cało z katastrofy dzięki temu, że samolot spadł w pozycji startu i że pęd przy spadaniu był zahamowany przez opadnięcie lewego skrzydła na budynek oberży a prawego skrzydła na chlew. Kadłub zaś osiadł częściowo na wozie nie dotykając ziemi.

Podczas katastrofy na szczęście nikogo na podwórzu nie było a dzieci gospodarza na parę chwili przed katastrofą wróciły do domu na wezwanie matki.

Bezrobocie w Polsce poczyna wzrastać.

Według danych biur pośrednictwo pracy Fundusz Pracy w czasie od dnia 1-go listopada r. b. do dnia 15 listopada r. b. zarejestrowano ogółem na terenie Rzplitej 282.584 bezrobotnych czyli o 17.055 bezrobotnych więcej, niż w czasie poprzednich dwóch tygodni.

Echa Święta Niepodległości.

Krotoszyny. 17 rocznicę Święta Niepodległości obchodzą Krotoszyny w nastroju pełnym powagi i żalu po ukończonym Wodzu i Twórcy Niepodległej Polski. W rocznicę tę zaniechano wszelkich imprez i zabaw.

Dnia 11 listopada b. r. o godz. 8.45 zebrały się na placu szkolnym pluton Straży Granicznej, pluton Strzelców pod bronią, oddział kolejowego P.W. oraz inne miejscowe organizacje i stowarzyszenie, skąd udano się do miejscowego kościoła, gdzie uroczystą mszą św. odprawił ks. proboszcz Chmielecki.

Po nabożeństwie nastąpiła defilada, którą odebrał p. kom. Witaszek. Powszechną uwagę zwracał pluton Zw. Strzeleckiego, który poraz pierwszy wystąpił kompletnie umundurowany i z bronią. Następnie wszyscy uczestnicy uroczystości udali się na salę p. Licznerskiego, gdzie odbyła się uroczysta akademja na której przemawiali kier. szkoły powsz. z Bielie p. Basak i zawiadowca stacji Biskupiec p. Kobylski. Obaj mówcy w przemówieniach swych podkreślili zasługi Wodza Narodu oraz wezwali zebranych do dalszej ofiarnej pracy dla dobra Ojczyzny po linii nakreślonej przez Niego.

Na zakończenie młodzież szkolna popisywała się deklamacjami oraz odegraniem obrazu scenicznego przedstawiającego Polskę w hołdzie Marszałkowi. Obraz ten był odegrany udatnie i zrobił dobre wrażenie na obecnych. Praca nauczycielstwa została nagrodzona przez publiczność oklaskami.

Tegoroczny obchód pomimo powszedniego dnia zgromadził dużo uczestników i odbył się w nastroju podniosłym.

Rakowice. W niedzielę dnia 10. b.m. z inicjatywy Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego odbyła się uroczysta akademja z okazji Święta Niepodległości. Akademja odbyła się w salce p. Wilbrandta, która była przepiękną na brzegi. W czasie uroczystości złożono hołd i cześć minutom milczenia Wielkiemu Zmarłemu Marszałkowi i Wodzowi Narodu ś.p. Józefowi Piłsudskiemu. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta Pana Profesora Ignacego Mościckiego oraz Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Generała Edwarda Rydz-Śmigłego zakończono tę wielką i wyjątkową tego roku powagą nacechowaną uroczystość.

Proces o zabójstwo ś. p. min. Bronisława Pierackiego

Dnia 18 bm. przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces o zabójstwo ś. p. ministra Bronisława Pierackiego. Proces skupi na sobie niewątpliwie uwagę całego społeczeństwa, głęboko w swoim czasie wstrząsnętego dokonana zbrodnia. Zarówno zabójstwo ś. p. Tadeusza Hołówny, szlachetnego działacza idealisty, szczerze miłującego naród ukraiński i pragnącego jedynie jego dobra, jak zamordowanie ś. p. Bronisława Pierackiego, wysokiego dostojnika rządu polskiego, który w świeżo odbytej podróży inspekcyjnej po Małopolsce Wschodniej szukał elementów realnych, na których mogłoby się oprzeć pokojowe współżycie dwóch narodów — obie te zbrodnie wskazały wyraźnie, iż istnieją i działają czynniki, które przez rozlew krwi dążą do unicestwienia wszelkich kroków, mających na celu racjonalne unormowanie stosunków w dzielnicę południowo-wschodniej Rzeczypospolitej.

Nie trzeba było wysiłku domysłów i wyobraźni, aby odgadnąć, kto dokonał zbrodni na ś. p. ministrze B. Pierackim. Wiadomo było powszechnie, że poza granicami Rzeczypospolitej, z wygodnego i bezpiecznego ukrycia kierując grupą zbałamuconej, sfanatyzowanej młodzieży znani przywódcy tajnej organizacji ukraińskiej O. U. N., którzy z rozlewem krwi polskiej i ukraińskiej uczynili zyskowny dla siebie pod względem materialnym proceder i którzy pilnie czuwają nad tem, by ciągle tworzyć podstawę ich działalności, by źródło ich dochodów nie wyschło, zasilając je coraz nowymi ofiarami spośród społeczeństwa polskiego i ukraińskiego.

Dla tych zagranicznych kierowników OUN. najniebezpieczniejszymi wrogami, na śmierć skazywanymi w trybunałach skrytobójczych byli nie ci, którzy podzegli do nienawiści i w walce wzajemnej, ale ci właśnie, którzy z sercem pełnym miłości przebaczenia, z dłonią szczerze wyciągniętą do zgody i współpracy zwracali się do społeczeństwa ukraińskiego. Wbrew nawet szowinistycznym nastrojom we własnym społeczeństwie.

Materialem, którym operowała O.U.N. społeczeństwie ukraińskim była — młodzież, dzieci nawet, gdyż do organizacji wciągano dzieci od lat 8-miu począwszy. Wpływy, jakim poddawano dzieci i młodzież ukraińską, były zaprzeczeniem wszelkiej etyki i moralności. Kłamstwo, kradzież, mord, rabunek — były to środki walki, do których przyuczano od dzieciństwa. Nienawiść do wszystkiego, co polskie, do wszystkiego w społeczeństwie ukraińskim, co nie szło ślepo pod komendę O.U.N. było fundamentalnym uczuciem, na którym opierała się cała organizacja.

Na jej demoralizujący młodzież ukraińską wpływ zwracali uwagę duchowi przywódcy społeczeństwa ukraińskiego. O. U. N. wpływami swymi sięgnęło aż do życia religijnego Ukraińców, pragnąc jego nastroje i objawy wyszukać dla celów swej mafji. W sierpniu roku zeszłego ks. metropolita A. Szeptycki zwrócił się z listem pasterskim do podległego sobie duchowieństwa, piętnując jako „świętokradztwo“ nadużywanie obrzędów religijnych do celów agitacyjnych, co było stałym celem tajnych agentów O. U. N.

Ks. Metropolita kategorycznie wzbronił wyzyskiwania nabożeństw dla celów politycznych.

Na demoralizację młodego pokolenia ukraińskiego przez O. U. N. wskazywani również w

publikacjach swoich ks. biskup stanisławowski Chomyszyn oraz poważniejsi przywódcy i publicyści ukraińscy.

Dwunastu przedstawicieli owej grupy młodego pokolenia ukraińskiego, grupy kierowanej przez zagranicznych „wodzów“ — ujrzy my dn. 18-tego bm. na ławach oskarżonych o współudział w zabójstwie ś. p. ministra Bronisława Pierackiego.

Ich zeznania, jakoteż zeznania licznych świadków rzucą, niewątpliwie, jaskrawe światło na te ponure podziemia, w których wyrasta zbrodnia. Przebieg procesu odkryje niewątpliwie niesłychane wprost kulisy działalności O. U. N., odkryje przed społeczeństwem metody i cele istotne „pracy“ uzurpatorskich „wodzów“ w rodzaju Konowalca i in.

Przyjaźń polsko-francuska pozostaje nienaruszona.

Wspólna deklaracja kombatantów obu krajów.

WARSZAWA W niedzielę obradowała w Warszawie 7-my walny zjazd delegatów Federacji Polskich Związków Obrońców ojczyzny.

O godz. 12 w sali Rady Miejskiej odbyło się oficjalne otwarcie zjazdu. Salę obrad udekorowano flagami 11 państw należących do FIDACU. Na otwarcie zjazdu przybyli członkowie rządu z p. premierem Zyndram Kościłkowskim, reprezentującym Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, członkowie korpusu dyplomatycznego, posłowie i senatorowie, przedstawiciele władz miejskich, delegacja kombatantów francuskich oraz delegacji na zjazd w liczbie około 300 osób. Z chwilą wejścia p. Premiera na salę obrad orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem prezes Federacji minister Górecki otworzył zjazd krótkim przemówieniem.

W dalszym ciągu uroczystości zjazdowych wygłosił dłuższe przemówienie minister Górecki.

W zakończeniu mowy gen. Górecki zwrócił się do przedstawicieli francuskiego związku kombatantów mówiąc m. in.:

Po powrocie do Paryża powiedzcie waszym kolegom, że Polska się nie zmieniła. Powiedzcie, że w Polsce znaleźliście tylko samych przyjaciół, powiedzcie że jest tylko jedna polska polityka zagraniczna, której główne wytyczne wskazał Marszałek Piłsudski i które streszczają się w czterech słowach: „godność, wierność, uspokojenie i normalizacja“.

W przemówieniu, jakie wygłosił przewodniczący delegacji kombatantów francuskich Desbons, mowa oświadczył m. in.: „najmilszym moim obowiązkiem jest w imieniu wszystkich kombatantów francuskich zagwarantować kombatantom polskim, że Francja nie przestaje żywić dla Polski uczuć jaknajserdeczniejszej przyjaźni i wierności“.

Obowiązkiem kombatantów jest przede wszystkim praca nad usuwaniem wszystkich chmur z horyzontu francusko-polskiego, to też bez żadnej trudności delegacji Francji współz z przedstawicielami Federacji PZOON uchwalili rezolucję o współpracy polsko-francuskiej, która brzmi: „Przedstawiciele wielkich związków b. kombatantów Francji i Polski stwierdzają z zadowoleniem, że wzajemne nieporozumienia znikają i że stosunki między Francją i Polską polepszają się. Stwierdzają dalej nieodzowną konieczność wzmocnienia sojuszu polsko-francuskiego, opartego na tradycyjnej przyjaźni obu krajów, która jest jedną z najskuteczniejszych gwarancji bezpieczeństwa i pokoju“.

Nowy rok nieurodzaju.

Międzynarodowy Instytut Rolnictwa stwierdził, że zbiory pszenicy w tym roku są bardzo słabe, nie przewyższają wiele zbiorów z roku 1934, roku najgorszych urodzajów po wojnie. Wobec tego sądzi instytut, przy końcu bieżącej kampanii zapasy pszenicy spadną do poziomu, który istniał w 1928 a więc przed początkiem kryzysu zbożowego.

Jest to wiadomość bardzo pocieszająca dla rynku pszenicznego. Spadek zapasów nie pociąga za sobą co prawda automatycznie znacznej poprawy cen, ale stwarza możliwości normalnego ich rozwoju. Pełne śpiichlerze działają deprymująco na kupców którzy mogą się obawiać, że w każdej chwili, nagromadzone zboże ruszy na rynek. Zapasy pośrednio niweczą wszelkie możliwości poprawy cen. Z chwilą gdy tama ta odpadnie ceny będą mogły powoli ale pewnie wędrować w górę.

Nam jednak komunikat Instytutu Rolnictwa nasuwać musi inne, b. ważne myśli: czas najwyższy wprowadzić nareszcie nawozy do wygłodzonej i wyczerpanej ziemi, aby w przyszłych latach nie zajaźzał głód do naszych zagrod.

Zgon powstańca 1863 r.

POZNAN. Wczoraj zmarł tu nagle jeden z ostatnich powstańców 1863 r. ś. p. Michał Michalski, dożywszy lat 89.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — czwartek 21. XI.

6.30—8.10 Aud. poran. 12.03 Dzień. poł. 12.15 Aud. dla szkół Recital śpiew. z Poznania 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego 15.15 Wiadom. o eksp. polskim. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Muzyka tanecz. ze Lwowa 16.00 Opowiad. dla dzieci 16.15 Muzyka lekka (płyty) 16.45 Koncert z Wilna 17.00 Pogadanka 17.15 Muzyka lekka 17.50 Książka i wiedza 18.00 Recital fortep. 18.30 Eilm, plastyka, architektura 18.40 Jak spędzić święto? 18.45 Muzyka lekka (płyty) 19.00 Kącik dla młodzieży wiejskiej 19.10 Progr. na dzień nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. lokalne i ogólne 19.50 Pogad. akt. 20.00 Polskie Radio w roku 1900 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 Pogadanka 21.00 Kameralny Teatr Wyobr. 21.35 Nasze pieśni 22.00 Koncert Symfon. 23.00 Wiad. met. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Warszawa — piątek 22. XI.

6.30—8.10 Aud. poran. 12.03 Dzień. poł. 12.15 Aud. dla szkół 12.40 Muzyka (płyty) 13.25 Chwilka gospodarst. domowego 13.30 Z rynku pracy 15.15 Wiad. o eksp. polsk. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Kwartet Salonowy (tr. z Krakowa) 16.00 Pogad. dla chorych ze Lwowa 16.15 Koncert ze Lwowa 16.45 Oświadczenie dla dzieci 17.00 Odczyt z Krakowa 17.15 Minuta poezji 17.20 Recital wiolonczelowy z Poznania 17.50 Poradnik sport. 18.00 Recital śpiewaczy z Poznania 18.30 Pogad. akt. 18.40 Życie kult. i art. stolicy 18.45 Płyty 19.00 Skrzynka rolnicza 19.10 Progr. na dzień nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiadom. sport. lokalne i ogólne 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchacz. P. R. 20.00 Koncert 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 Obrazki z Polski współczes. 21.00 Płyty 22.00 Koncert 22.30—23.30 Muzyka taneczna (płyty) 23.00 Wiadom. meteor. dla kom. lotn.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 18. XI. 1935. Za 100 kg. płacono

Żyto nowe i zdrowe	12,25 — 12,50
Pszenica	17,50 — 17,75
Jęczmień browarowy	15,25 — 16,25
Jęczmień jednolity	14,00 — 14,50
Owies	15,25 — 16,25
Otręby żytnie	9,25 — 9,75
Otręby pszenne (grube)	10,00 — 10,50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorzycza	00,00 — 00,00
Groch Viktorja	25,00 — 30,00
Groch Folgera	21,00 — 23,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 18. XI. 1935 za dolary amerykańskie 5,31—, funty szterlingów 26,20 franki szwajcarskie 178,05 franki francuskie 35,01 marki niemieckie 213,20 liry włoskie 43,70 floreny holenderskie 360,70

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemście n. Drw. Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemście n. Drw.

We środę dnia 13. listopada b. r. zgubiłem

na jarmarku w Lubawie

książeczkę wojskową.

Uczciwego znalazcę upraszam o zwrót.

Franciszek Patalon - Nielbark.

W dalszym ciągu kupujemy

ZIEMNIAKI

FABRYCZNE

===== w każdej tłości =====

„R o l n i k“

Spółdzielnia rolniczo-handlowa

LUBAWA NOWEMIASTO

Telefon 39. Telefon 49.

Dojarz samotny

od 1-go grudnia br.

Zgłoszenia: MARSZAŁEK - Białogóra.

Formularze

poleca

Księgarnia i Drukarnia

B. Miłoszewski, Nowemiasto Rynek 19.

Kalendarze terminowe

== JUŻ NADESZŁY ==

DRUKARNIA — KSIĘGARNIA

B. Miłoszewski, Nowemiasto

Rynek Nr. 19. — Telefon Nr. 59.

POKÓJ umeblowany słoneczny

z utrzymaniem

poszukuje od 1 XII 35.

Zgłoszenie do „Głosu“.

Tylko za

80 gr.

oprawa książek szkoln.

w Drukarni

B. Miłoszewskiego

Nowemiasto n. Drwęcą.

Atrament szkolny

w dobrym gatunku

po cenach niższych

poleca

Księgarnia - Drukarnia

B. Miłoszewski

Nowemiasto

Kartony

z nowej przesyłki

poleca

Księgarnia

B. Miłoszewskiego

Nowemiasto - Rynek

Księgarnia Kopernikańska
w Toruniu

Podaje się do wiadomości, że

„Młyn Dolny Lubawa“

po przebudowie

i znacznym powiększeniu

przemiała z b o ż a na wszelkie gatunki

mąki, zamienia zboże na otręby i śrutę

Śrutownik czynny codziennie.

Młyn Dolny Lubawa

KARTY

do gry

=====

pikietowe i do bridge'a

w różnych gatunkach

po przystępnych cenach

POLECA

Księgarnia

=====

Drukarnia

B. Miłoszewski - Nowemiasto

Rynek Nr. 19

Telefon Nr. 59.